

[illegible]

czynny te były powodem pewnej obojętności narodowej, lecz pod rządami republiki, przy uszanowaniu wolności, należy się spodziewać, że naród francuski pozbędzie się tego, co zaczynało być nałogiem, gdyż prosty rozsądek wskazuje ludowi, rządzącemu się samemu, przez się, ważność powszechnego głosowania.

Rola ludzi stojących na czele rządu wychodzącego z woli narodu, będąca pod ciągłą jego kontrolą, jest mniej znacząca, jak pod rządami monarchicznymi; lecz Francja tak jest przejęta tradycjami władzy osobistej, iż z niecierpliwością oczekiwania cyrkularza nowego ministra spraw wewnętrznych, jaki się zwykle wydaje przy objęciu władzy. Dzienniki rozmaitych partii przyjęły dobrze cyrkularz p. Kaimierza Périera, w którym nowy minister wypowiada swe opinie i robi wyznanie wiary. Z całą lojalnością wchodzi on do ministerstwa, przyrzeka swój współudział w celu wzmocnienia teraźniejszej formy rządu i wyzywa prefektów, żeby posługiwali się w departamentach ludźmi zasługi, bez różnicy partii, a w których znajdują użyteczną pomoc.

W tutejszych kołach politycznych wszyscy zajmują się mową wypowiedzianą przez cesarza niemieckiego przy otwarciu Reichstagu. Mowa ta rozmaicie jest tłumaczona, szczególnie jej charakter tyle przyjaźni Francji. Przez usta cesarskie otrzymuje dziś Francja do wody grzeczności i szacunku, którego od wielu lat nie miała. Zwycięzona i przegrana ciężkim pokojem, jest przedmiotem uroczystego uznania swego zwycięzcy. Naród, który za cenę ponoszonej ofiar z taką lojalnością spełnia przysięgę zobowiązania, powinien posiadać szacunek nawet swych wrogów.

Angielska Pall Mall Gazette wierzy w chęci cesarza Wilhelma celem utrzymania pokoju, lecz nie zdaje się, żeby pokój mógł trwać długo. Według tej gazety wojna jest nieunikniona, gdyż tak jak Niemcy usłuchali głosu namiętności i ambicji, która pochłania ich do wojny z Danją, Austrią i z Francją, tak samo zwyciężona Francja powodowana patriotyzmem będzie się starała odzyskać to, co straciła w ostatniej wojnie.

Dla ludzi myślących i czytających Pall Mall Gazette ma zupełną słuszność, gdyż pomimo słów cesarza niemieckiego i chwilowych dobrych stosunków z Francją, wojna jest w naturze rzeczy, wojna jest nieunikniona, a bodźcem do niej będą dwie zabrane prowincje: Alzacja i Lotaryngia. Tylko ludzie zmateryalizowani, jako też rozmaitego rodzaju kupcy i kupczki, boją się wojny, krzyczą przeciw niej i widzą jej niepodobieństwo, lecz prawdziwi patrioci francuscy, lub obojętni, kochający honor swojego kraju, czują potrzebę odwetu.

Cała Burgundia z radością przyjęła wiadomość, że w krótkim już czasie zostanie uwolniona od wojsk okupacyjnych. Niemcy z jenerałem v. Goeben na czele byli ciężarem dla prowincji, zwłaszcza, że okupacja na dawała do pewnego stopnia i władzę dowódcy wojska. I tak nieprzyjemnym było postanowienie jenerała v. Goeben w Dijon zakazujące mieszkańcom francuskim znajdować się na ulicach miasta od godziny 3 wieczór do 5 rano; a zakaz ten wydanym został w początkach tego miesiąca, w czasie kiedy Francja układała się z gabinetem berlińskim o zawarcie ostatniej konwencji. Ma się rozumieć, że podobne rozkazy wywołują nieprzyjemne demonstracje ze strony patriotów francuskich i wywołują cięgie starcia, które były powodem częstych odnośnięć się do obu rządów.

Na wyspie Korsyki objawiła się agitacja przychylna upadłemu cesarstwu, lecz bynajmniej nie jest ona groźna; żeby zaś uniknąć dalszych następstw, rząd przedsięwziął wszelkie ostrożności i wystawił pana Charles Ferry z pełną władzą, postępowania, tym bardziej, że książę Napoleon, który dotąd przebywał w zamku Prangin niedaleko Genewy w Szwajcarii, został wybrany na Korsykę do rady departamentalnej i rząd francuski wydał mu paszport z pozwoleniem adiacji się na Korsykę. Dowiadujemy się z dzisiejszych depesz, że książę przybył już do Ajaccio, gdzie około 200 osób jego oczekiwało; spokojność bynajmniej nie została zakłócona.

Komisja, mianowana do przejścia stopni wojskowych nadanych oficerom rozmaitej broni, dalej prowadzi swoje czynności wywołując niezadowolenie wojskowych. Jenerał Cremer wołał porzucić służbę wojskową jak poddać się pod nowe prawo. Jenerał Nassouty w liście do redaktora dziennika Le Soir powstaje w ostrych wyrazach na pana Thiersa, na rząd i ową komisję. Miałem słusność, donosząc wam w ostatnim liście, że rewizja stopni wojskowych wywoła niezadowolenie, gdyż protestacje oficerów wpłynęły na rozwiązanie dyscypliny w wojsku, przyletując wiele dzienników stałe w obronie degradowanych oficerów, mówiąc, że nadane stopnie są ich własnością.

Rozmaitości jest ocenianiem postanowieniem komisji względem oficerów, którzy, wzięci do niewoli w czasie ostatniej wojny, zostali wypuszczeni przez władze niemieckie na słowo z warunkiem, że nie będą się bili przeciw wojskom niemieckim. W podobnym położeniu był jenerał Barral, który się tyle odznaczył w obronie Strassburga. Więzty do niewoli po oddaniu fortecy, został wypuszczony na wolność pod takimi warunkami. Widząc zaś brak zdolnych oficerów i wyszłość wojsk niemieckich, zapomnieli o danym słowie i na nowo wzięli udział w wojnie w stopniu jenerała dywizji; komisja rewizująca stopnie widząc złamanie słowa żołnierskiego, kazała mu się podać do emerytury i nadała mu stopień tylko jenerała brygady.

Podróż do Londynu pana Leona Say, prefekta departamentu Sekwany, zajmując dziennikarstwo tak francuskie jak i angielskie. Przyjmowany on jest uroczysto w Londynie, gdzie lord-burmistrz wydał wielki obiad w Mansion-House, na którym znakomitości angielskie wygłosili wiele mów sympatycznych dla Francji. Pan Say podziękował w imieniu Paryża za współmałowność, z jaką pospieszył Londyn w pomoc ogłodzonej stolicy, lecz głównie swoje mowę poświęcił traktatowi handlowemu z Anglią.

Oprócz Karola Okołowicza, b. pułkownika w wojskach komuny paryskiej, udało się kilku naszym rodakom umknąć z więzienia w Saboty, co bardzo gniewa niektóre dzienniki, a Figaro mówi, że to dziwna rzecz, iż Polacy najspokojniej w świecie wychodzą z więzienia, zupełnie tak, jak gdyby z kawiarni angielskiej na włoskich bulwarach.

W Paryżu umarł p. Kwiatkowski, znany warszawski kupiec towarów bławatnych. Pogrzeb jego odbył się w zeszły poniedziałek przy nader licznych udziałach naszych rodaków.

Lyon, 23 października.
(Proces przeciw panu D. o gwałty na Niemcach dokonywane.)

(Z.) W jednym z poprzednich listów donosiliśmy o aresztowaniu w Lyonie naszego rodaka Jana Dobrowolskiego, za znieważenie Niemców przybyłych po ostatniej wojnie do Lyonu.

Ponieważ szkody żrzące przysługują niemieckim

przez mieszkańców Lyonu wywołały wymaganie noty dyplomatycznej dwóch interesowanych rządów i w skutek nich dziennik tutejszy L'Antiprussien został zawieszony, — zdaje się, że nie będzie z tej strony rzeczy zbyt ciekawą, zapoznać polską publiczność z procesem wytoczonym panu D., tém bardziej, że cała prasa francuska nim się w tej chwili zajmuje i wszystkie dzienniki zamieszczyły w streszczeniu wyrok zapadły przeciw naszemu rodakowi.

Trudności robione przez gabinet berliński przy ugodzie słów i jednocześnie zajęcia mieszkańców Lyonu z przebywającymi tu Niemcami zrodziły początkowo mniemanie, rozszerzane przez dzienniki francuskie, że może i nasz rodak jest agentem pruskim. Proces zupełnie oczyścił naszego rodaka z pod tego zarzutu i przekonał, że jest dobrym patriotą polskim, służył jako kałtan w ostatniej wojnie i tylko nienawiść dla nieprzyjaciół Francji spowodowała, że się znalazł przed krótkimi sądem.

Jan Soter D. urodził się na Litwie, w Rzeszyc, gubernii, miał udział w powstaniu, a zmuszony schronić się na ziemię francuską, pracą od wielu lat zarabiał na życie i zyskał sobie szacunek towarzyszy, jako też i zwierzczeńców, u których pracował. Sad porządkowy lyoński zebrał o nim najchlebniejsze świadectwa. Obecna publiczność najprzychylniej była usposobiona dla naszego rodaka, w czasie badania dawała mu liczne dowody sympatii, a przy odczytaniu świadectwa, że rodak nasz w czasie ostatniej wojny przy formacji wolnych strzelców w Lyonie wstąpił do oddziału jako ochotnik i wyruszył przeciw Prusakom w Wołgę, gdzie dosłużył się stopnia kapitana, publiczność, wiedząc o uczuciu sympatii, hucznymi oklaskami je objawiła, za co przyzyskiwały mu go porządku.

Przeciw D. świadczyli: Suttler Jerzy, Niemiec, subiekt handlowy zeznał, że kilka razy był zainjany przez oskarżonego za to, że będąc Niemcem nie powinien był wracać do Francji, mówi, że D. starał się pobudzić przeciw niemu współzawodnicę, „to Prusak rabuś zegarów przybywa, żeby jeść chleb francuski, do Rodanu z nim!“ (Rodan, rzeka płynąca przez Lyon). Raz gdy przechodził przez ulicę Lyon miał go uderzyć, tak, że aż kapelusze spadł mu z głowy. Podniecona publiczność, przeciw niemu była bardzo groźna i niewiadomo co by się z nim stało, gdyby w jego obronie nie stanął powien oficer francuski i Szwajcar nazwiskiem Barhard. Nadmieniamy, że Suttler, że Polak był zawsze przyczyną gwałtów dopuszczanych na Niemcach i jest przekonany, że bez pomocy D. Niemcy mogliby spokojnie przemieszkiwać w Lyonie.

Suttler zeznał, że w skutek wojny opuścił Francję, lecz cały czas jej trwania przebywał w Szwajcarii.

Burhard Jan Szwajcar potwierdza zeznanie Niemca Suttlera i dodaje, że słyszał, iż D. krzychał, spóźnił się Niemcom, „To Niemcy, którzy zniszczyli i zrabowali Francję, do Rodanu z nim!“ (Rodan, rzeka płynąca przez Lyon). Szwajcar zeznał, że w wypadku, gdyby w jego obronie nie stanął powien oficer francuski i Szwajcar nazwiskiem Barhard. Nadmieniamy, że Suttler, że Polak był zawsze przyczyną gwałtów dopuszczanych na Niemcach i jest przekonany, że bez pomocy D. Niemcy mogliby spokojnie przemieszkiwać w Lyonie.

Weigert Oskar, 28 lat, Niemiec, subiekt handlowy. Przechodził ulicą Lyon 29 września z bratem Zygmuntem i przyjacielem Friedlenderem kiedy spotkali się z D., który zaczął krzyczeć, nazwał ich Prusakami i rabusiami zegarów. Zebrali tłum gonili ich aż na plac Lyonu, gdzie chcieli ukryć się w jednym magazynie rzemieślniczym, lecz rozwiściecony tłum wyrwał ich z magazynu, obili ich i byłoby może wrzucić do Rodanu, gdyby nie p. Mayet, który persfazy uspokoił tłum. Weigert Oskar stracił w tym wypadku kapelusze i okulary.

Weigert Zygmun, zeznał to samo i przeczytał zeznanie Friedlendera, który wyjechał do Niemiec.

Podobnie jak Suttler tak samo i bracia Weigert i Friedlender oświadczają, że w czasie wojny przebywali w Szwajcarii.

Morellon, kielbaśnik, właściciel magazynu na placu Lyon potwierdza zeznanie braci Weigert i mówi, że gdy chcieli się oni kryć w jego magazynie, prosił ich, żeby sobie wyszli.

Mayet kupiec potwierdza zeznanie Weigerta Oskara.

Podoficer żandarmeryi widział początek zajścia, lecz nie zwracał uwagi i nie może świadczyć przeciw D.

Panowie Bless, Ami, Molliere i Ramboi kupcy w Lyonie, u których D. pracował, dają za nim najchlebniejsze świadectwa, mówią, że go znają od wielu lat, że jest dobrym mężem, dobrym Polakiem, kocha Francję i nienawidzi z całej duszy Prusaków.

Adwokat Minard stanął w obronie D. i powiedział gorącą mowę natchnioną przez patriotyzm i przyjaźń dla Polaków.

Trybunał skazał D. na najmniejszą karę, oznaczając ją na dwa miesiące więzienia i 100 franków kary. W Prusach obicie kosztuje tylko kilka talarów, a wyznaczona kara na naszego rodaka we Francji w kaźuje, że godność człowieka więcej jest tutaj ceniona.

Trybunał skazał D. za dośrodek uczynił i uszanował zasadę prawa międzynarodowego, które opiekuje się wszystkimi bez różnicy cudzoziemcami we Francji.

NIEMCY.

* Berlin, 27 października. Obrady w parlamencie niemieckim szłyby krokiem ku zadowoleniu kancлера i radości dzienników, które nie mieszczą z pewnym rodzajem dumy podnoszą zdolności w zapatrywaniu między wszystkimi niemal stronnikami z rządem. Kilka już projektów jakkolwiek nie wielkiej doniosłości bez rozprawy przyjęto, zatwierdzona będzie niewątpliwie także konwencja z Francją zawarta w trzecim czytaniu i udzielonemu będzie także przyzwolenie na etat wojkowy, jakkolwiek rozprawy przy tej sposobności więcej, jak się zdaje, będą ożywione. W ostatnim jednakowoż czasie harmonia między dwoma czynnikami prawodawczymi, radą związkową a parlamentem, zakłócona trochę została odpowiedzią ministra Delbrücka na interpelację, dotyczącą dykt posłów parlamentu i kaucji na pisma polityczne. Niezadowolająca ta odpowiedź sposobność daje dziennikom do zastanowienia się nad obowiązkiem rady związkowej i jej stanowiskiem do parlamentu niemieckiego. Na ostatniej sesji zawotał parlament, korzystając z przysługującego mu prawa inicjatywy, kilka projektów do praw, jako to prawo co do udzielania dykt posłom i kaucji na pisma polityczne. Obadwa projekta odesłano, jak nakazywała ustawa, do rady związkowej, znikły one jednakowoż w ciemnościach otaczających obrady rady związkowej. Ażeby się dowiedzieć o losie swoich wniosków musiał parlament odwołać się znowu do przysługującego mu prawa inter-

pelacji. Na tej drodze dowiedział się dopiero, że rada związkowa odrzuciła projekt o dyktach. Takie postępowanie rady związkowej, utrzymują dzienniki, nie zgadza się z jej stanowiskiem w ustroju państwowym. Rada związkowa jest wprawdzie władzą administracyjną, co, mówiąc nawiasem, sprzeciwia się zasadom konstytucyjnym i wyobrażeniem o podziale władzy, i jako taka odpowiedzialna jest tylko naczelnikowi państwa, ale jest ona także władzą prawodawczą, a w tym charakterze na równi stoi z parlamentem. Zdaniem liberalnej prasy stosunek parlamentu do rady związkowej jest takim, jakim jest stosunek senatu do izby reprezentantów w północnej Ameryce, jak izby panów do izby poselskiej w Prusach. Jak więc te ciała polityczne udzielają sobie wzajemnie uchwał i komunikują sobie zapadłe w swym łonie postanowienia, tak samo dział winno ze względu na parlament niemiecki i radę związkową i taki sam powinien być utworzony stosunek, bo parlament nie obraduje przecież ad usum delphini, ale w tym zamiarze, ażeby drugi czynnik prawodawczy przystąpił do jego uchwał. Rozwój wreszcie życia naszego konstytucyjnego wymaga tego, tak chociaż dzienniki, ażeby stosunek parlamentu do rady związkowej, tak jak się należy, był regulowany. — Dotychczas przesłano parlamentowi niemieckiemu 69 petycji. Na uwagę zasługują przedewszystkiem petycja dra Alberta, który żąda w imieniu 13 westfalskiego synodu prowincjonalnego w Soest, ażeby w niedziele i dni świąteczne wszelkich zaniechano prac na polu i w fabrykach, ażeby w tym czasie pochłogi towarowe wcale nie chodzą, a liczba pociągów osobowych była ograniczona; petycja pastora Zöllner we Wollin, żądająca zaprowadzenia ślubów cywilnych; petycja wreszcie ekonomisty politycznego p. Benecke, ażeby w całym państwie niemieckim zniesiono prawo karne, a zaprowadzono jedynie godności człowieka odpowiadające postępowanie, mające na celu jedynie poprawę.

Posiedzenie parlamentu z dnia 27 października zganił marszałek dr. Simson oświadczeniem, że kilku nowych posłów wstąpiło do sejmu, między innymi poseł Bebel, których losem do różnych wydziałów przydzielono. Przy stole rady związkowej zasiadli: minister Delbrück, tajny radca dr. Achenbach, pułkownik Fries i inni. Pierwszym przedmiotem porządku dziennego były rozprawy nad konwencją z dnia 12 października 1871 zawartą z Francją, którą w trzecim czytaniu bez dyskusji ostatecznie przyjęto. Następnie obradowano nad projektem do prawa, dotyczącego ścieśnienia własności ziemskiej w promieniu fortelnym (Rayongesetz). Pierwszy w tej sprawie zabrał głos poseł r. Meier z Torunia, wyrażając nasamprzód zadowolenie, że rząd przez przedłożenie projektu stara się usunąć surowe przepisy, jakie dotychczas istniały. Projekt ten jednakowoż go nie zadowala, ponieważ w dwóch tylko przypadkach zgadza się na wynagrodzenie: nasamprzód przy budowie, mającej na celu rozszerzenie fortecy, a wreszcie w tym razie, w którym się zbroi fortece. Zdaniem mówcy nie wszystkie interesy zagwarantowane są tym projektem, dla tego on przez wzgląd na wątpliwości jakie się przedstawiają, robi wniosek, ażeby projekt odesłano do osobnej komisji złożonej z 21 członków. W tej samej myśli przemawiał dr. Reichensperger, dr. Wehrenpennig i poseł Forchhammer, poczem przyjęto wniosek Mayera.

AUSTRIA I WEGRY.

* Wiedeń, 26 października. Hr. Hohenwart układał się wczoraj bezustannie z przewodcami czeskiemi, p. dr. Riegerem i hr. Clam Martinicem co do odpowiedzi na adres sejmu czeskiego. Odpowiedź ta ustanowiona została, jak wiadomo, na wspólnych zebraniach i konferencyach wszystkich trzech ministerstw, a teraz głodzi hr. Hohenwartowi o skłonienie przewodców czeskich do przyjęcia tej odpowiedzi. Wedle wczorajszych półurzędowych biuletynów sprawa hr. Hohenwart nie stała w tej mierze nazbyt pomyślnie, a to głównie dla tego, ponieważ wedle woli cesarza i rad ministrów wspólnych i węgierskich ostateczna decyzja pozostawiona być ma, jak wiadomo, radzie państwa. Wanderer twierdzi, że hr. Hohenwart jednę kondicję sine qua non powołał z dalszym swym pozostawieniem w gabinecie. Oświadcza on bowiem, — pisze Wanderer — że, jeżeli reskrypt tak sformułowany został, iżby go Czesi przyjęli nie chcieli, misja swoją za ukończoną to jest rozbitą uważać będzie i ustąpi z gabinetu. Ewentualność taka nadaby się z przyjęciem podanych przez hr. Bensta warunków, aby Czesi przedewszystkiem uznali legalność konstytucyjnej rady państwa.

Pesti Naplo pisze znowu o obecnym położeniu sprawy: „Hr. Andrassy wrócił dziś (24) rano do Budy; łatwo jednak być może, że za dni kilka znowu do Wiednia się uda. To „może“ jest znaczącem. Wedle naszych bowiem informacji nie zmieniła się w niczem sytuacja, jak ją wczoraj secharakteryzowaliśmy, i prawdopodobnie kilka dni, podczas których biuletyny nasze zaczynały byćdmie oświadczeniem, że nie nowego nie ma do doniesienia, gdyż w dniach tych dojrzej Najwyższa decyzja a w mocy naszej nie jest śledzić jej we wszystkich fazach. Wczoraj stała sprawa tak, że hr. Hohenwart nie postawił był jeszcze swego ultimatum. Uczynił on bowiem ostateczną swą odpowiedź zależną od ponownych konferencji z czeskiemi przewodcami, a jeżeli jest prawdą, że ci są już w drodze, to niebawem rozpocznie się drugi akt akcyi ugodnej, który już dla tego bliższym znajduje się rozwinięciu, ponieważ jest drugim.“ Pesti Naplo zapewnia dalej, że przez węgierskiego ministerstwa w obec wszystkich stronników jasno zaznaczył stanowisko węgierskie dla czego rychło okazać się musi, o ile słowa jego wpłyną będą na kształtowanie się położenia.

Zresztą obiegają już wczoraj pogłoski o śmierci nagłej Benedeka, lecz nie wiadomo, czy znanego z rozpraw w delegacjach jenerała, czy też znanego z wojny 1866 r. naczelnego dowódcy. W ministerstwie wojny do 12 godziny w południe żadna z Gracu, gdzie ostatni mieszka, nie była nadeszła depesza; urzędowe depesze południowe także nie w tej mierze nie przyniosły pewnego. (Wiadomo, że telegraf odwołał już wiadomość o śmierci ostatniego. (Przyp. Red. Dz.)

FRANCJA.

* Zdaje się, że nawet Korsyka zaczyna się wyrzekać tradycji napoleońskich. Książę Napoleon, którego obecność sama na wyspie kazała się obawiać rządowi paryskiemu ciężkich zakłóceń, i jego przyjaciele w radzie jenerałnej nie byli w stanie przeprowadzić, ażeby marszałek był wybrany przed sprawdzeniem mandatu członka. Władze nie miały czasu na to, ażeby go odwołać, po nader gwałtownych rozprawach, przepowiednia sformułowana w tym celu przez dawniejszego urzędnika cesarstwa. Ponieważ przewidują, że ta

sama większość liberalna i republikańska odpięć nie przesłanie prełensy. Banaparystów, przeto już po Paryżu krąży wieść, że zwyciężony położeniem i przewidując ponizające fiasko dla swjej kandydatury do krzesła marszałkowskiego w radzie, krowny ekscesora powrócił do Szwajcarii, a podług innych wyjechał do Włoch.

Należy mieć nadzieję, że wypadek ten nie tylko uspokoi nieco obawy, jakimi a itacye banaparystowskie nabawiały rząd pana Thiersa, ale nadto powstrzyma go od kroków represyjnych, niezgodnych z jego zasadami i niebezpiecznych, gdyż mogłyby się one obrócić przeciwko ich promotorowi i przeciwko celowi na rzecz którego użyte być miały. Jeden z korespondentów paryskich do Indépendance Belge donosi, że rząd postanowił ścisłać prasę banaparystowską. Byłby to krok nierozważny. Całkowita wolność prasy jest najlepszym środkiem przeciwko ekscesom, które najwięcej stronićwa dyskrydują.

France donosi, że spory z powodu buł inwestytury biskupów francuskich załatwione zostały, ponieważ Watykan ustąpił i zgodził się na zamieszczenie w protokółach swych buł formułę: „Ad nominatione gubernii gallicie“ ponieważ cel gabinetu wersalskiego został osiągnięty i prawo „mianowania“ biskupów wyraźnie zastrzeżonem zostało, przeto hrabia Harcourt za kilka dni powróci na posadę swą, przy Stolicy Apostolskiej i prekonizacja zamianowanych arcybiskupów i biskupów nastąpi.

Wybory municypalne w Marsylii odbyły się dnia 22 b. m. Tylko dwie listy były w obiegu: radykalna i ultra radykalna. Z 73,270 zapisanych wyborców głosowało 24,281 a 49,089 wstrzymało się od głosowania. Wybrano 27 radców; kilka ścisłszych wyborów odbędzie się jeszcze. Mer pan Bory, przepadł.

Podług rozporządzenia ministra wojny żaden elew szkoły wojskowej w St. Cyr nie postąpi w przyszłości na ofiera, jeżeli nie zda egzaminu z języka niemieckiego. Ażeby studium tego języka podoficerom, kapralom i szeregowcom ułatwić, utworzono w każdym pułku lekce bezplatne.

Dnia 24 b. m. rozpoczął się przed sądem wojennym w Wersalu proces przeciwko rannym komunistom. Większą część z nich znaleziono po walce w ich domach lub w szpitalach, gdyż tych, których natrafiono na barykadach, rozstrzelano, z bardzo małymi wyjątkami, natychmiast.

Jak donosi Liberte, komisja, której poruczone wyprowadzenie śledztwa w sprawie kapitulacji, ma posiadać tak obciążające zeznania i dokumenty przeciwko marszałkowi Bazaine, że tenże przekonany o niebezpieczeństwie swego położenia, postanowił nie stawić się przed sąm sędziąmi.

Pan Belcastel wystosował jak wiadomo, z 48 innymi posłami stronnictwa rzymskiego dnia 16 września adres do Papieża, w którym zapowiada rychłe przywrócenie jego władzy świeckiej i triumf syllabusa w Francji. Obecnie ogłasza poseł ten odpowiedź Papieża w Uniwersa, na wstępie której wyrażonem jest powinszowanie dla podpisanych pod adresem, że przy ich trudnym dziele, naprawienia stosunków nieszczęśliwej Francji, sprowadzonych przez niewiarę, nie zapomnieli o Papieżu. Zajmującym w piśmie tem jest zresztą następujący ustęp: „Pomimo to jasnym jest, że ambona prawdy tak tej misji, jak i wszystkich innych zadań boskiej swjej służby, nie może wolno i skutecznie wypełniać, jeżeli sama nie będzie używała nieograniczonej wolności, jeżeli nie będzie pozostawała po za obreębem wszelkiej innej władzy. W tym celu Opatrzność Boża wyposażała ją własnością cywilną, która do niej wyłącznie należy.“

PORTUGALIA.

* Lizbona, 18 października. Nad odwiedzinami włoskiego jenerała Lamarmory, które w tych dniach miały miejsce, łamią sobie głowy tutejsze koła dyplomatyczne, tudzież inni politycy. Jenerał ten bawił tu mniej więcej tydzień i, pomimo, że pod obecnym nazwiskiem podróżował, przyjmowany był u dworu i udał się podobno ztąd do Madrytu. Pogłoska stawia podróż jego w związku z obecnością włoskiego księcia następcy tronu zeszłego lata i przypisuje mu tajną misję, która się tyczy projektu iberyjskiej unii i przygotowań do ustąpienia króla Dom Luis na rzecz Amadeusza hiszpańskiego. Przeważnie większa liczba Portugalczyków nie chce o podobnych intrzygach nic wiedzieć, tak samo i Anglia. To jednakże nie przeszkadza, żeby w Floreny, Madrycie i pewnych kołach tutejszych nie miano uważać urzeczywistnienie planu tego za możebne.

Powstanie indyjskich wojsk w Nuova Goa, które wybuchło z powodu spóźnienia czy też zatrzymania wypłaty żołdu, skończyło się, jak się zdaje. Rząd otrzymał od tamtejszego gubernatora raport na drodze telegraficznej, że zrokośowane bataliony na zapewnienie, iż karaniem nie będą, powrócili do bez dalszych warunków do posuszenia. Rząd nie zdaje się jednakże całkiem ufać pokojowi, gdyż nie słychać, żeby wyprawa, która na okrecie „Estafania“ do Indji odplynęła, miała być otrzymać rozkaz do powrotu, pomimo że podobny rozkaz mógł ją być dojsz jeszcze przy przejeździe przez kanał Suezki. Przeciwnie mówią o tem, że rząd poczynił kroki, do postania w tych dniach jeszcze dalszych posiłków.

SERBIA.

* Podróż młodego księcia serbskiego Milana do Liwadii zrobiła na Węgrzech nieprzyjemne wrażenie. Kilka dzienników, peszteskich objawiło z tego powodu zdziwienie swoje w artykułach, których sens moralny był ten, iż rzeczą dalekoby było naturalniejszą jako też obecnemu położeniu rzeczy i interesom serbskim odpowiedniejszą, gdyby rejenca była księżką Milana zniewoliła do rozpoczęcia wycieczek swoich w świat daleki od podróży do Pestu i Budy. Najwięcej dotknięty został tą podróżą Pester Lloyd; dziennik ten pyta się dla tego, co by rejenca p. Blaznavaca, który do tej chwili był duszą czysto serbskiej a więc panslawizmowi nieprzychylną polityki, mogło być skłonić do towarzyszenia młodemu swemu wychowawcy do Liwadii, aby tam — mówiąc bez ogródek — oddać czołobitność carowi wszech Rosji? Pester Lloyd mniema tedy, że i wypadki w Austrii mogły być skłonić p. Blaznavaca do tego kroku. „Dosedł on zapewne — wnioskują rzeczony dziennik — do przekonania, że monarchia austro-węgierska z powodu swych wewnętrznych destrukcyjnych sporów, z jakimi bezustannie ma do walczenia, nie jest dość pewną opieką przeciw nurlowaniu zgorzalców we własnym kraju i przeciw popieranym przez Moskwę intrzygom czarno-górskim. Sądził może, że ostatecznie modus vivendi z Moskwą nie trudny do przeprowadzenia, lepiejby ubezpieczył dynastję Obrenowiczów, niż porozumienie i zgodę z krajem sąsiednim, po którym i tak niczego ani się obawiać a nieestety i niczego spodziewać się nie można.“ Z tego przypuszczenia wychodząc, widzi Pester Lloyd w poroży księcia Milana do Liwadii pierwszy owoc polityki ugo-

Dodatek.

Wielkie G-bary No. 10 są do nabycia. Blisza wiadomość u właściciela. Szczęśliwiec, osm koni Franciszek Wilczek w miejscu. Szelki do tego przynależące. (6054)

4 wielkie piwnice.
z których każda 6—8 zupełnie suchych, zamieszkalnych przestrzeni zawiera, są na składy albo na lokale procederowe natychmiast do wynajęcia przy
Szewskiej ul. No. 13—16. (5862)

Pierwszy
Wiedeński i pragski
BAZAR
trzewików i butów
u
S. Tucholskiego,
Wilhelmowska ulica 10.
Zamiejscowe zlecenia i naprawy.
Lute zniżają się jak najpomyślniej. (6050)

Fortepiany i pianina
inowszej konstrukcji z angielską mechaniką poleca po jak
najniższych cenach i daje każda żadaną gwarancję. (6071)
Karol Ecker, fabrykant fortepianów.
Poznań, Magazynowa ulica No. 1.

J. Gladysz,
Berlin,
Jerolimaska ulica 2,
poleca swój skład porcelany, szkła i fajansu,
en gros & en détail. (6043)

Mój kompletnie **nowo** asortowany
wielki
skład zegarków, łańcuszków i towarów złotych
lecam pod znana gwarancją po nader dostępnych cenach
B. Dawczyński,
10 Wilhelmowski plac 10, naprzeciw teatru, 10 Wilhelmowski plac 10.
Kosztowne każdego rodzaju wykonują się akurately i jak najtaniej. (6049)

Sortis du bal et de l'Opera
Nowości sezonowe
w najgustowniejszym wyborze
jak najtaniej u
M. Zadka młod.,
Nowa ulica 4.
Szale na głowę

Dla cierpiących na płuca.
Poleca przez **Aleksandra Humboldta Ceca** z **Pernu**, wedle
etody prof. dr. Sampsona na pigułki przebiegające, lecz radykalnie choroby płuc
nawet w stadiach daleko posuniętych. Naukowa rozprawa dr. Sampsona o użyciu
pigulek Ceca No. 1 dołącza się do każdego obrotu lub też przesyła bezpłatnie.
Cena pigulek, wedle prusk. taksy lekarskiej normowana za pudełko 1 tal., 6 pu-
lek 5 tal. Sprawdzać można z apteki pod markizem (Mehren Apothek)
Mojuncy. (5739)

Siła lecząca do uregulowa-
nia zdrowia.
Do liweranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie.
Wyrobione w browarze parowym wysoko słodowego w
Berlinie prz. liweranta Jana Hoffa słodowe środki leczące
pożywnie posiadają **uznaną przez najśla-**
wniejsze lekarstwo powagi wszystkich kra-
jów siłę leczącą do uregulowania zdrowia. — Pański wy-
skok słodowy usunął w cudowny sposób cierpienie
żołądkowe i podniósł apetyt mój. **J. Verdelmann**
w Rotterdamie. — Schelm, 2 sierpnia 1871. Pańska cze-
kolada słodowa zapobiegła silnie objawom chorobliwym u żony
mojej chudości itp. **W. Brucher,** fabrykant kartona
zów. — Pańskie słodowe karmelki pierwsio skutkowały bar-
dzo dobrze. **F. Gluck,** siodlar w Surany. (6035)
Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,**
Rynek 91 i **Frenzel i Sp.,** Wrocławska ul., skład
uboczny u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J.**
Löwina w Bydgoszczy, u **A. Hoffbau-**
era w Nowymyśle, u **H. Cassiela** w Śre-
mie, u wdowy **Berty Kunz** w Książu, u **Mi-**
chała Bada w Swarzędzu, u ekspedyenta po-
czt **Raschke** w Borku i u **Marcusa Wit-**
kowskiego w Czarniejewie.

KAPSUŁKI RAQUIN.
Potwierdzone przez **Akademii medyczną paryską,** która
razem z doświadczeniem sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najpomyślniejszych kuracji
a stu osobach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonałe **nad**
szereg preparatów z kopalni, ponieważ nie utrudniają żołądka, nie sprą-
żają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tą samą objętością większą jak inne
rodz. **RAQUIN.** Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany
razem z **Akademii medyczną.** — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, No. 78 i w głów-
nych aptekach za granicą, gdzie można dostać także **WYKŁADY ALBES**
BYTES. W Poznaniu w aptece **Dra Hankiewicz** (1906).

Handel garderoby damskiej **S. Słom-**
skiej przy Wilhelmowskiej ul. 24 i piętro
poleca nowe **paletoty w aksamiacie**
i dyfu. (6060)

Wielki
Skład futer
znajduje się (5395).
Wodna ulica No. 27.
Philippsohn Holz.

Najwyższe pożyczki
na zastaw każdego rodzaju daje
lombard (6046)
Józefa Warszawskiego,
ul. Podgórną 14.
Zastawy chronią się jak **na-**
staramiej od uszkodzenia a
futra i ize zy zimowe przed mo-
lami.

Wielki skład pończoch i gorsetów
u
S. Tucholskiego,
6051. Wilhelmowska ul. 10.
Skład mój **futer i czapek**
znajduje się (5714).
Nowa ul. 20
I piętro,
naprzeciw dawniejszego mego handlu.
A. Katz.

Regulatory, zegary stołowe
i **ścienne** poleca w największym i naj-
nowszym wyborze
handel zegarków
B. Dawczyńskiego,
10 Wilhelmowski plac 10.
B. Plewczynska
poleca Szanownej Publiczności swój gus-
townie urządzony (4822).

Hotel w Berlinie,
Kochstrasse 7, przy miernych cenach.

Dwieście magdeb.
mórg roli I i II klasy bez
budynków w całości lub
parcelami małemi jest do
nabycia w Biskupicach
Kościelnych pod Neklą
w folwarku dominialnym,
odległość od Poznania 3 1/2
mili, od szosy poznańsko-
wreszelskiej 1/4 mili. (6063)

Sprzedaż drzewa.
W poniedziałek, dn. 30 bm.
przed południem sprzedawć się
będzie w **Pawłowicach**
pod **Kiszkowem chrost**
sosnowy. (6044).

Dom **Jeżewo** pod Borkiem
ma na sprzedaż 60 kóp drzewek
owocowych wysokopiennych, zda-
tnych na aleje, a najwięcej ja-
bloni w pięknych gatunkach, za
kopę 15 tal. 20,000 dziełkow
jabłonkowych, 3letnich, 1000 po
5 tal. 50,000 flanc akacjowych
3letnich, zdalnych do zagajen, 1000
po 4 tal. Flance szparagowe 3le-
tnie, kopa po 10 sgr. itd. Zgło-
szenia u ogrodnika (5874).
J. Jabłonskiego.

Wielkie
rygenw. półgęski,
pałki,
astr. kawior,
elbl. minogi,
maryn. lososia i węgorza
polecają jak najtaniej (6040)
Br. Andersch.

Herbata chińska.
Lubownikom prawdziwej herbaty chińskiej
polecam uprzejmie skład mój takowej, za-
opatrzony a funt 5, 4, 3, 2, 1, 1/2
i 1/4 tal. Prusze herbatiane a funt 1 tal,
25 sgr. i 20 sgr. Odbiorcom przy 10 fun-
tach daje 1 funt rabat. (5885)
Skład herbaty przenosić na ulicę Wil-
helmowską No. 13, obok banku królewskiego.
F. Dmochowski

Piwa! piwa!
rozsyła franco do domu i na prowincję
w **kistach:**
Sto butelek: Grodziskie 3 tal.
Kobylepolskie 3 tal. 10 s.
do Book 5 tal.
Bawarskie 3 tal. 10 sgr.
Handel **Unruha,**
6065. Półwiejska ul. 8.

Skład herbaty
ostatniego sprzętu uzupełniłem wy-
bornemi gatunkami. (4895)
J. N. Piotrowski,
Poznań, Hôtel du Nord.

Katorosie wina z kórzeniem, ziemie
do kwiatów poleca Szokalski z Dolnej Wildy.
(5661)

Półgęski
z kością i bez kości,
pałki gęsie
marynowane poleca (6059)
T. Luzziński.
Świeże

holszt. ostrygi
poleca (6072)
A. Kunkel jun.

Dziś odebrali świeże
tluste kielskie sielawy i
hamburgskie bydlinki
tluste
W. F. Meyer i Sp.
6073. plac Wilhelmowski 2.

Co tylko odebrał dnia przesyłkę
ast. kaworu, pr. elbl. minogi, loso-
sia i węgorza wędzonego, Ad. rulede,
sardynki a l'huile, ruskie sardynki
opiekane, delikatne Matjes śledzie po-
leca handel
Unruha,
(6070). Półwiejska ulica Nr. 8.

Herbatę
w wyborowych gatunkach, (6058)
ciastka angielskie
w pudełkach blaszanych poleca
T. Luzziński.

Nowa przesiłka
wędzon. **lososia** u
J. Neukirch,
Wroniecka ulica No. 18.
(6069)

Nastrzykiwanie i leńe
leży bez bólu w trzech dniach ka-
żdy upływ prostały tak powstający
jak rozwinęły i zupełnie zastają.
Jedyny skład na Berlin
Franciszek Schwarzs,
Leipzigerstrasse 56.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 2 tal. za szóstą (5470)

Dr. Graefego
woda na oczy
leczy chroniczne cierpienia
ocz i wzmacnia siłę wzroku.
W przelazimym towarze do naby-
cia but. za 1 tal. wraz z przepisem
użycia przez L. R. th. Berlin. Fry-
derykowska ul. 68. (6088).

Szeroko młocące młockarnie
(z 52 calowym cylindrem) uznanej wyborniej
konstrukcji
odznaczające się lekkim chodem, wielką doskonałością i czystym omło-
tem przed wszystkimi innemi młockarniami manozowemi, dające
się także łatwo przenosić, dostawia
Lejarnia i fabryka machin
J. Kemna w Wrocławiu.
Przy zaprzęgu czterokonnym młoci machina w długich dniach
około 300 szefli zboża jarego lub 150 szefli oziminnego. Świadc-
stwa przesyłają się na życzenie franco. (5942)

Panów właścicieli dóbr i rolników
zawiadamiam, że w poniedziałek, 30 października odbiorę znowu **zna-**
czny transport krów z legu noteckiego. Sprzedaż od-
bywać się będzie odtąd nie jak dotychczas w Kullera hotelu, lecz na
św. Wojciechu No. 46 i 47.
(5997).
W. Hamann,
liwerant bydła.

Z dniem **2 listopada r. b.** otwieramy tu w miejscu
No. 52
rog **Starożytności** i
Wodnej ulicy.
który, podług wyszczególnionego tu programu, względem Szanownej Publiczności polecamy.
ODDZIAŁ I.
Nauka na fortepianie.
1. kurs: dla zupełnie początkowych — miesięcznie praenumerando 2 tal.
2. „ dla słabo przygotowanych — miesięcznie praenumerando 2 „ 15 sgr.
3. „ dla wprawniejszych — miesięcznie praenumerando 3 „
ODDZIAŁ II.
Nauka na skrzypcach.
1. Kurs: dla początkowych — mies. 2 tal.
2. „ dla wprawniejszych — mies. 3 tal.
Prócz tego udziela się lekcye na „HARMONIUM“ pojedynczo po 20 sgr.
Przy końcu każdego miesiąca oddaje się dla dojrzałych elewów Zakładu zastawiany do pojęć ich odczyt
z dziejów historii i literatury muzycznej bezpłatnie.
Zgłoszenia przyjmujemy codziennie w lokalu Zakładu, (II piętro na prawo) od godz. 10 do 1 przed
godz. 3 do 5 po południu. Poznań, w październiku 1871.
Maciej Dembiński sen., Bolesław Dembiński, Maciej Dembiński jun.

Epilepsia (kurcze)
do leczenia
„Anweisung, die Fallsucht (Epilepsie, Krämpfe) durch ein seit 9
Jahren bewährtes **Universal-Ge-**
sundheitsmittel binnen kurzer
Zeit radikal zu heilen. Herausgege-
ben v. Fr. A. Quante, Fabrik-Besi-
tzer, Inhaber mehrerer Verdienst-
Medaillen, Diplome etc. zu Wa-
rendorf in Westfalen, która obej-
muje zarazem **leczne** części **ur-**
ządzenie skonstruowane
resp. **przyniętą stwierdzone**
świadectwa i pisma dziękczynne szcze-
śliwie uleczonej ze wszystkich pięciu
części świata, przesyła wydawca na be-
spłatne frankowane zamówienia bez-
płatnie franco. (5197)

Olój wulkaniczny
jako najwyborniejszy i najoszczędniejszy ma-
teryał do smarowania dla machin, walów-
osi, pump itp. jedynie prawdziwy i niesfał-
szowany ze **źródeł ziemnych** towa-
rzystwa
Vulcanic Oil and Coal
Compagny
w Zachodniej Wirginii, Aeryka Północna
U. S. do nabycia jedynie przez (5322)
S. A. Krueger,
Poznań, kantor Fryderykowska ulica 52, a
skład Wilhelmowska ul. 29/39.

Ogłoszenia "gospodarskie" id.
Pisarski powiatowy, kawaler, Polak,
znający język polski i niemiecki, obe-
cnie w mieście, 5 rok przy gospodarstwie,
czyli sobie dla zmian zaszytych inne odpo-
wiednie miejsce zaraz lub od Nowe o Roku,
Luskawe oferty pod lit. N. N. poste rest.
Orchowo. (6092)
Resydenta z kawy, widać, obu je-
krajów, sukającego mijsca tu lub w Gali-
cji i K. Oł. wie, wskazuje agent **Smileczek**
Nowa ulica 70. (5945).

Za stosownym wynagrodzeniem
przyjmę każdej chwili dwóch
elewów gospodarczych
na naukę. (5985)
Janiszewo pod Poniecem.
Paweł Doerffer.
Dom **Rożarowo** pod Wronka-
mi poszukuje od Nowego Roku **ogro-**
dznika, kawalera, znającego się na
oranżeryi. (5047).

C. SCHLICKEYSEN BERLIN
MARZYNKI DLA
CEGLI RUR TUFU
CEMENTU HUT
WEGLI WAPNA SZAMOTU

Sprzedaż zdalnych do rozplodu
tryków w tutejszej owczarni
zarodowej elektoralnej rozpocznie
się z początkiem listopada rb.
Reichen pod Namysłowem, w
Szasku. (5994)
Urząd gospodarczy

Sprzedaż tryków
francuskiej owczarni zarodowej
merynosów dających
czesankę w **Grüben** pod
Niemodlinem (Falkenberg G. Szl.),
stacya kolejowa Löwen, rozpocznie
się dnia **20 października**
rb. Cena od 50—100 tal., poje-
dyńcze rezerwy wyżej. (5836)
Hrabia Walowski.

Teatr polski
w Poznaniu.
(W teatrze Hildebrandt.)
W niedzielę, dnia 29 października
Zsiedmiu najbrzydsza
K. mejsa. (6034)
Dnia 4 listopada zakończymy kurs
tańca w Środzie, zaś dnia 9 roz-
poczniemy w Poznaniu. Zapisywać
się można w ekspedycji Dziennika.
(6026)
Szczepański.

ZAKŁAD MUZYCZNY
No. 52
vis a vis szkoły
Ludwika.
ODDZIAŁ I.
Nauka na fortepianie.
1. kurs: dla zupełnie początkowych — miesięcznie praenumerando 2 tal.
2. „ dla słabo przygotowanych — miesięcznie praenumerando 2 „ 15 sgr.
3. „ dla wprawniejszych — miesięcznie praenumerando 3 „
ODDZIAŁ II.
Nauka na skrzypcach.
1. Kurs: dla początkowych — mies. 2 tal.
2. „ dla wprawniejszych — mies. 3 tal.
Prócz tego udziela się lekcye na „HARMONIUM“ pojedynczo po 20 sgr.
Przy końcu każdego miesiąca oddaje się dla dojrzałych elewów Zakładu zastawiany do pojęć ich odczyt
z dziejów historii i literatury muzycznej bezpłatnie.
Zgłoszenia przyjmujemy codziennie w lokalu Zakładu, (II piętro na prawo) od godz. 10 do 1 przed
godz. 3 do 5 po południu. Poznań, w październiku 1871.
Maciej Dembiński sen., Bolesław Dembiński, Maciej Dembiński jun.

Hipoteki
wypowiedzialne bezpośrednio po listach za-
stawnych, jako też niewypowiedzialne poży-
czki na amortyzację przy rozszerzonej gra-
nicy pożyczkowej wskazuje
Józef Radziejewski,
(5297). Poznań, ul. Wrocławska 18.
Dziewięć rosłych wołów
zdalnych do roboty i na opas,
jest każdego czasu do sprzedania
w **Piotrkowicach** p. Sre-
brnagóra. (6008)

Sprzedaż tryków.
Sprzedaż tryków z mojej oryginalnej ow-
czarni zarodowej pochodzenia z Jesuitz
rozpoczyna się **dnia 9 listopada** rb. —
Chcłem kierując rektor owczarni pan A.
Hevne z Wintersdorf. Zamość leży nad
wirowką a z Wrocławia łatwo dojechać
można na Antonin, Ostrzeszów i Grabów.
Zamość, obw. rejencyjny poznański w paź-
dzierniku. (6031)
Buchwald.

Sprzedaż tryków
z tutejszej zarodowej owczarni
merynosów dających chesankę roz-
pocznie się **dnia 1 listopada**
da 1871. (5961)
Dominiun Kobylepole pod
Poznanem.

Sprzedaż tryków
w mojej zarodowej owczarni (pochodzenia
Lentwits-Sachsen) rozpoczyna się **dnia 5**
listopada. Najbliższa stacya Oleśnica,
olej prawego brzegu Odry, gdzie zawsze
furmankę dostać można.
Paulwitz p. Perschütz powiat trze-
biecki. (6022).
von Prittwitz.

W piątek dnia 19
3 h. m. sprowadzę
rannym pocigiem
znowu na sprzedaż
do hotelu Kellera wielki transport krów
świeżo dojnych z cielętami z tegu nadno-
ckiego. (6036)
J. Mikow
handlarz bydła.
Dominiun **Przysieka** pod
Koscianem ma na sprzedaż trzy-
letniego **ogiera** rasy Per-
cheron. Gwarantuje się, że żadnej
wady nie ma. (6039).

Sprzedaż tryków
francuskiej owczarni zarodowej
merynosów dających
czesankę w **Grüben** pod
Niemodlinem (Falkenberg G. Szl.),
stacya kolejowa Löwen, rozpocznie
się dnia **20 października**
rb. Cena od 50—100 tal., poje-
dyńcze rezerwy wyżej. (5836)
Hrabia Walowski.

Teatr polski
w Poznaniu.
(W teatrze Hildebrandt.)
W niedzielę, dnia 29 października
Zsiedmiu najbrzydsza
K. mejsa. (6034)
Dnia 4 listopada zakończymy kurs
tańca w Środzie, zaś dnia 9 roz-
poczniemy w Poznaniu. Zapisywać
się można w ekspedycji Dziennika.
(6026)
Szczepański.

ZAKŁAD MUZYCZNY
No. 52
vis a vis szkoły
Ludwika.
ODDZIAŁ I.
Nauka na fortepianie.
1. kurs: dla zupełnie początkowych — miesięcznie praenumerando 2 tal.
2. „ dla słabo przygotowanych — miesięcznie praenumerando 2 „ 15 sgr.
3. „ dla wprawniejszych — miesięcznie praenumerando 3 „
ODDZIAŁ II.
Nauka na skrzypcach.
1. Kurs: dla początkowych — mies. 2 tal.
2. „ dla wprawniejszych — mies. 3 tal.
Prócz tego udziela się lekcye na „HARMONIUM“ pojedynczo po 20 sgr.
Przy końcu każdego miesiąca oddaje się dla dojrzałych elewów Zakładu zastawiany do pojęć ich odczyt
z dziejów historii i literatury muzycznej bezpłatnie.
Zgłoszenia przyjmujemy codziennie w lokalu Zakładu, (II piętro na prawo) od godz. 10 do 1 przed
godz. 3 do 5 po południu. Poznań, w październiku 1871.
Maciej Dembiński sen., Bolesław Dembiński, Maciej Dembiński jun.